

Komentarz tygodniowy

2006-06-17

Eur/Usd – ruch powrotny w kierunku 1,27

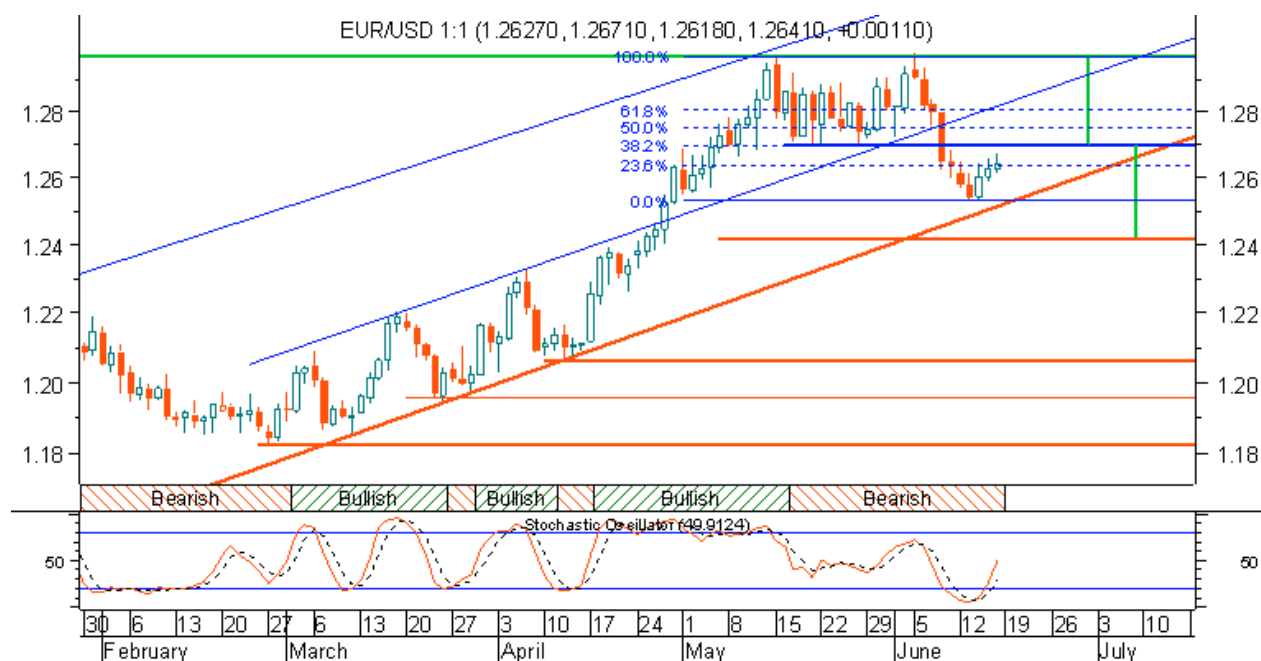
Rosnące oczekiwania uczestników rynku pieniężnego co do dalszego wzrostu stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych powinny przyczynić się do średnio i długoterminowego umocnienia Dolara na rynku walutowym. Na razie jednak od kilku dni mamy do czynienia z korektą wzrostową po ostatnich mocnych spadkach. Korekta ta może być albo płytka i sięgnąć jedynie poziomu pierwszego zniesienia Fibonacciego (38,2%, czyli okolice 1,2700), albo głęboka i sięgnąć drugiego poziomu Fibonacciego (61,8%, czyli okolice 1,2800). Mocniejszej zwyżki – czyli powrotu do ostatnich szczytów – nie powinniśmy przyjmować w swych założeniach i planach spekulacji.

Na razie oscylator stochastyczny znajduje się w środku swej strefy zmienności. Dopiero zbliżenie się tego wskaźnika w okolice strefy wykupienia (pod warunkiem, iż MACD nadal będzie wskazywać na trend spadkowy)

zachęci nas do otwierania krótkich pozycji spekulacyjnych.

W razie pojawienia się takiego wzrostu do poziomu 1,2700, zagrałbym na dwa templa – połowę pozycji otworzyłbym po cenie 1,27, a drugą połowę w razie wydłużenia się korekty do 1,2800. Oczywiście wielkość zaangażowania kapitału należy tak skalkulować, aby w razie ponownego odwrócenia trendu (wzrost powyżej 1,3000) i konieczności zamknięcia pozycji zleceniem stop-loss, na spekulacji tej nie stracić więcej niż 2-3% kapitału.

Układ trendów Wielowymiarowej Analizy Technicznej (patrz tabela na końcu raportu) oraz rosnąca różnica pomiędzy terminowymi stopami procentowymi dla Dolara i Euro zachęca do spekulacji na umocnienie Dolara względem Euro.



Uważamy jednak na długoterminowy trend, gdyż ten cały czas utrzymuje się

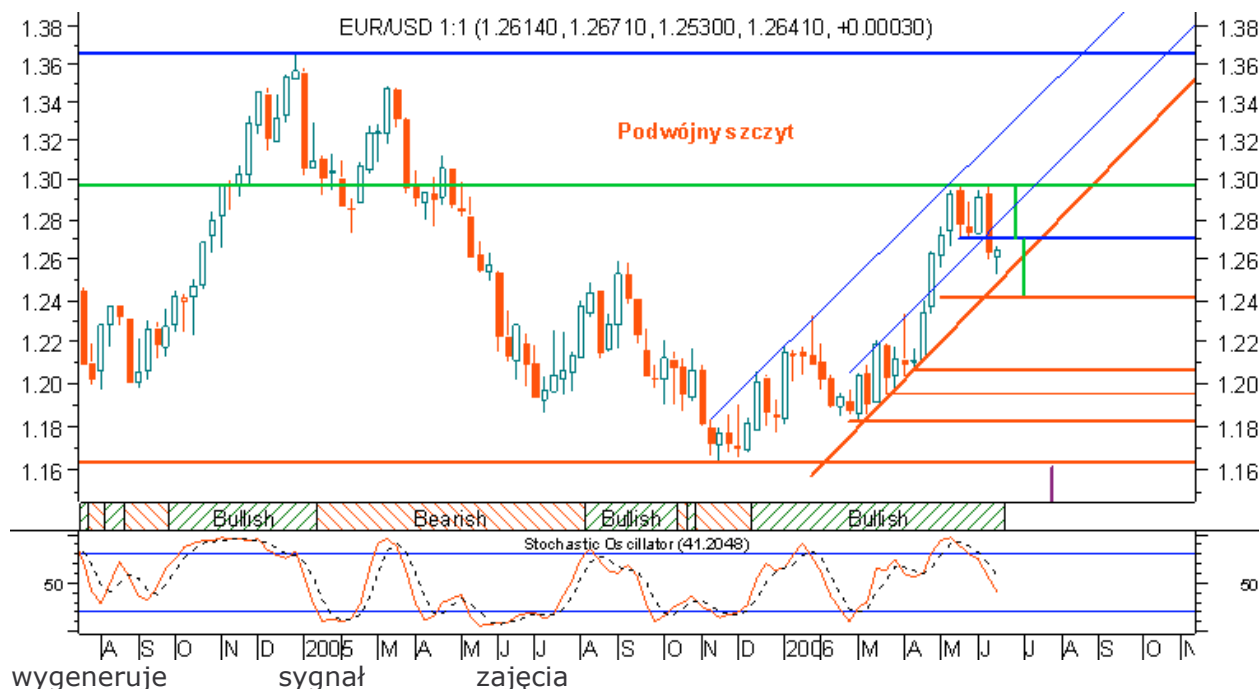
wzrostowy. Oscylator wyliczany dla świec tygodniowych powoli zbliża się do strefy



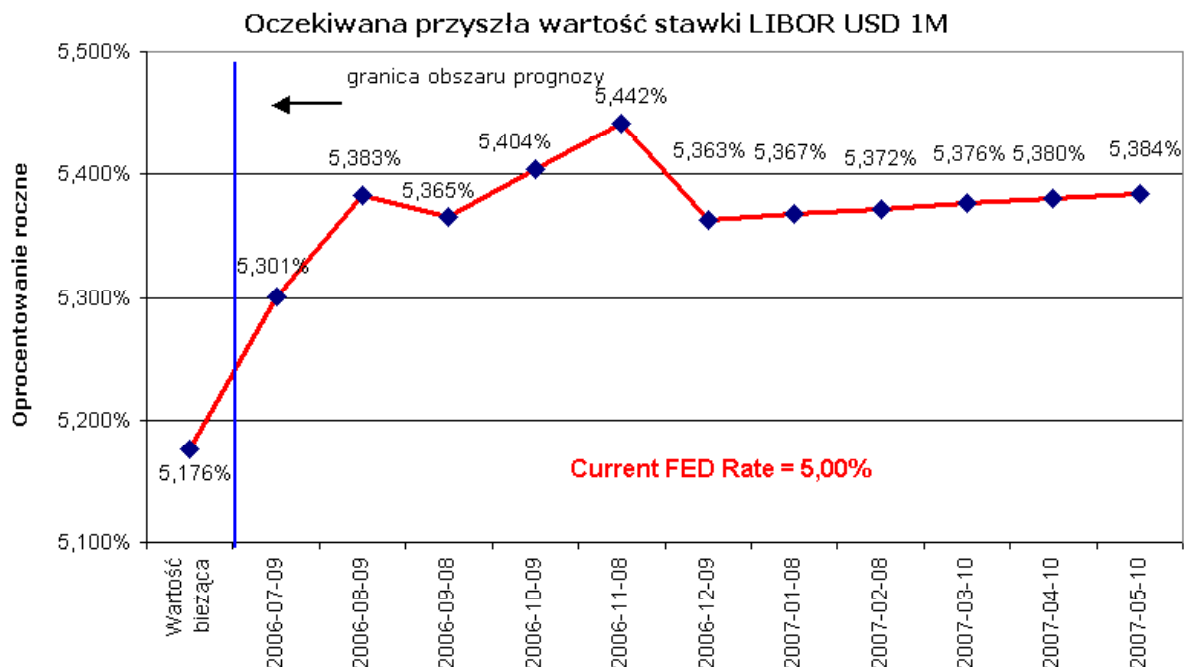
wyprzedania.

Wygląda więc na to, iż po korekcyjnym wzroście (1,27-1,28) i następnym spadku w kierunku 1,24 oscylator ten

średnioterminowej odwrotnej opozycji – czyli na umocnienie Euro. Tak wygląda plan gry. Czas jak zwykle zweryfikuje, czy plan jest dobry, czy też błędny.



Spójrzmy teraz na wykresy z rynku pieniężnego. Tydzień temu prawy kraniec krzywej FORWARD (czyli FRA 11x12) osiągnął wartość 5,384%.

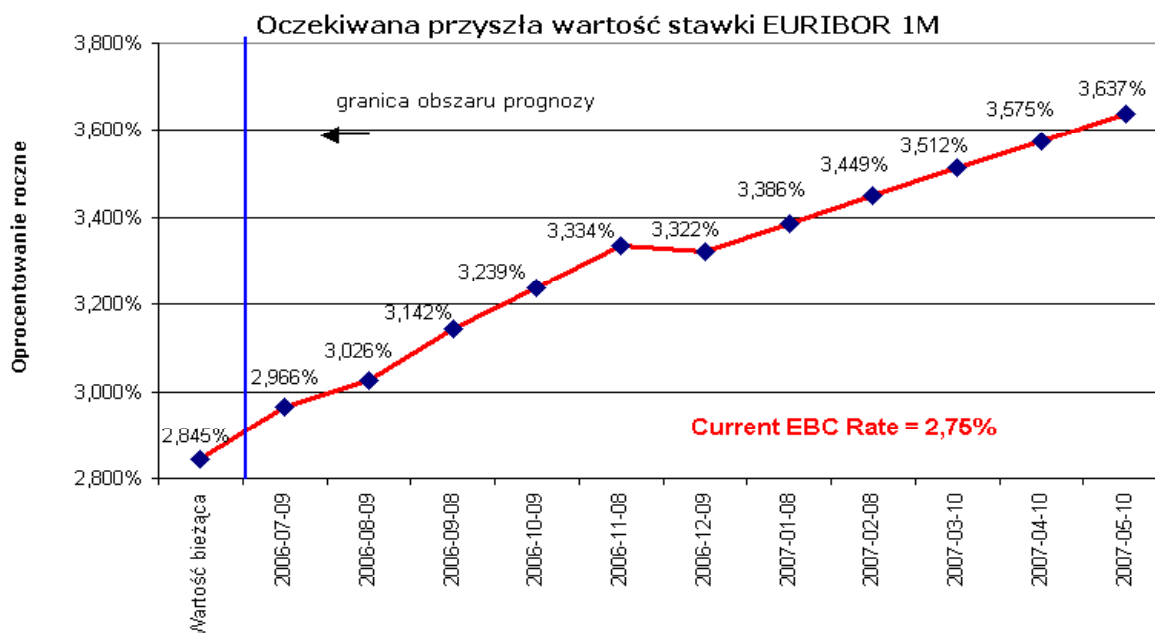


Obecnie (dane z piątku 16 czerwca 2006) prawy kraniec krzywej poszedł w górę aż o 14,5 punktów bazowych, czyli do poziomu 5,529%.



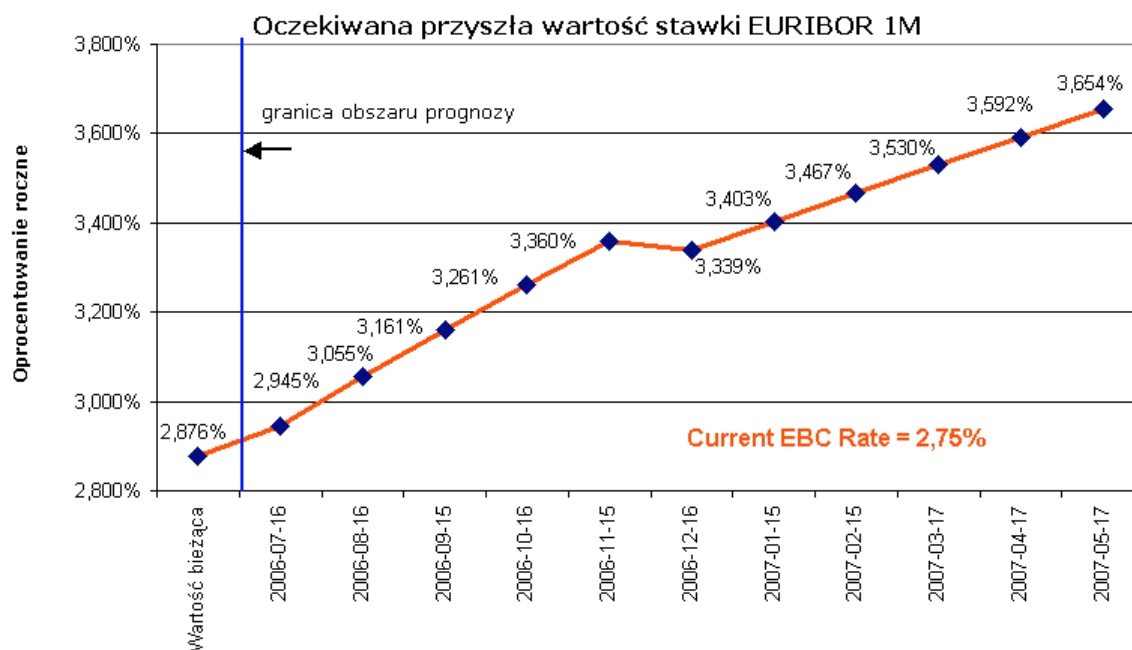
Uczestnicy tego rynku zakładają, że pod koniec czerwca stopy w Stanach wzrosną o kolejne 25 punktów – do poziomu 5,25%. W ocenie uczestników tego rynku nie będzie to jeszcze ostatnie słowo FOMC, gdyż pod koniec września stopy mogą wzrosnąć do 5,50%, a pod koniec roku nawet do 5,75%.

Spójrzmy teraz na dynamikę krótkich stóp terminowych dla Euro. Prawy kraniec krzywej FORWARD dla stóp Euro wzrósł z 3,637% tydzień temu

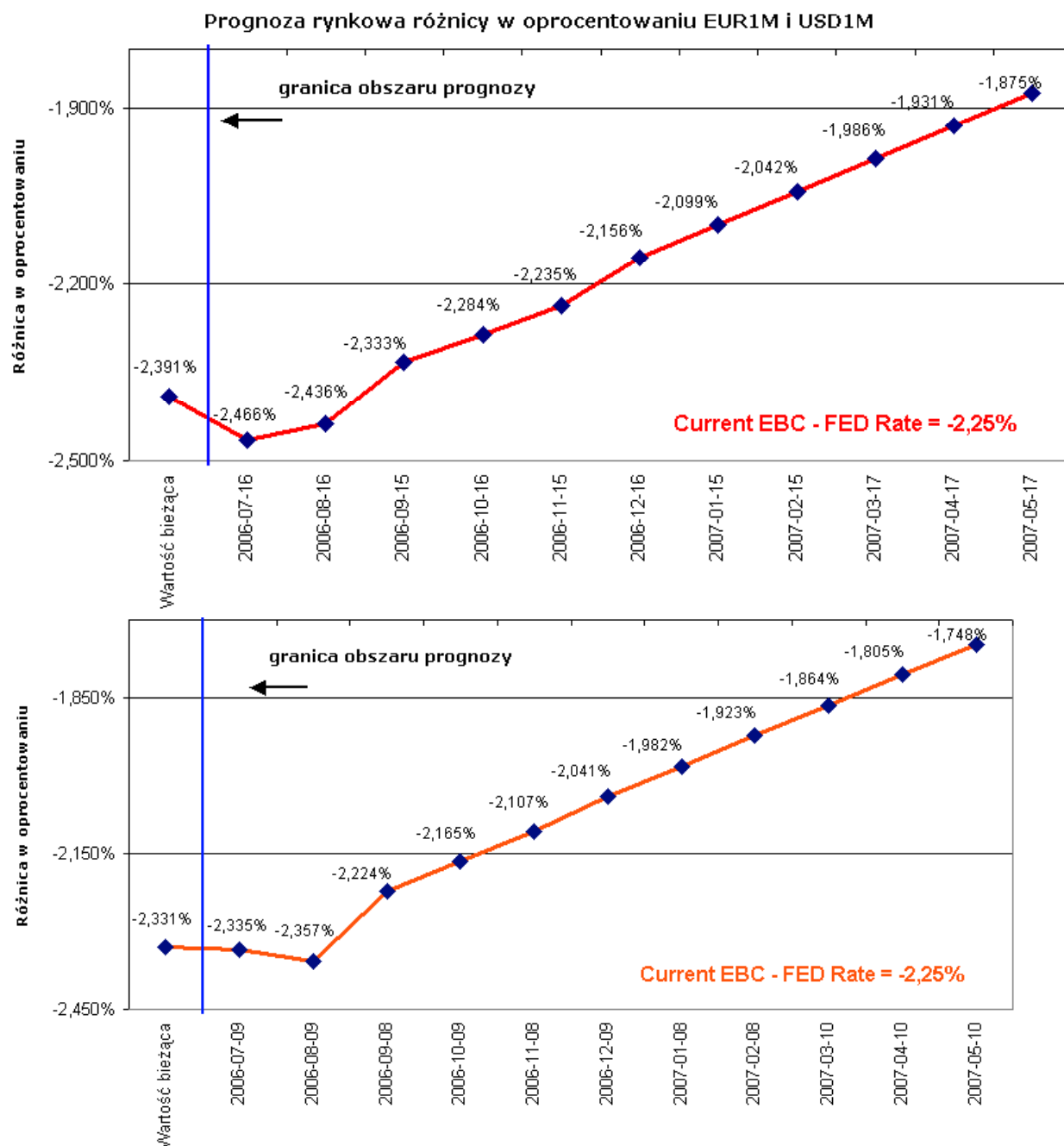


do poziomu 3,654% obecnie, czyli o 1,7 punktów bazowych. Oznacza to, iż uczestnicy tego rynku spodziewają się serii dalszych podwyżek stóp dla Euro – do 3,75%. Najbliższa podwyżka miałaby

mieć miejsce w sierpniu do poziomu 3,00%. Poziom 3,50% powinniśmy osiągnąć na przełomie lutego i marca 2007.

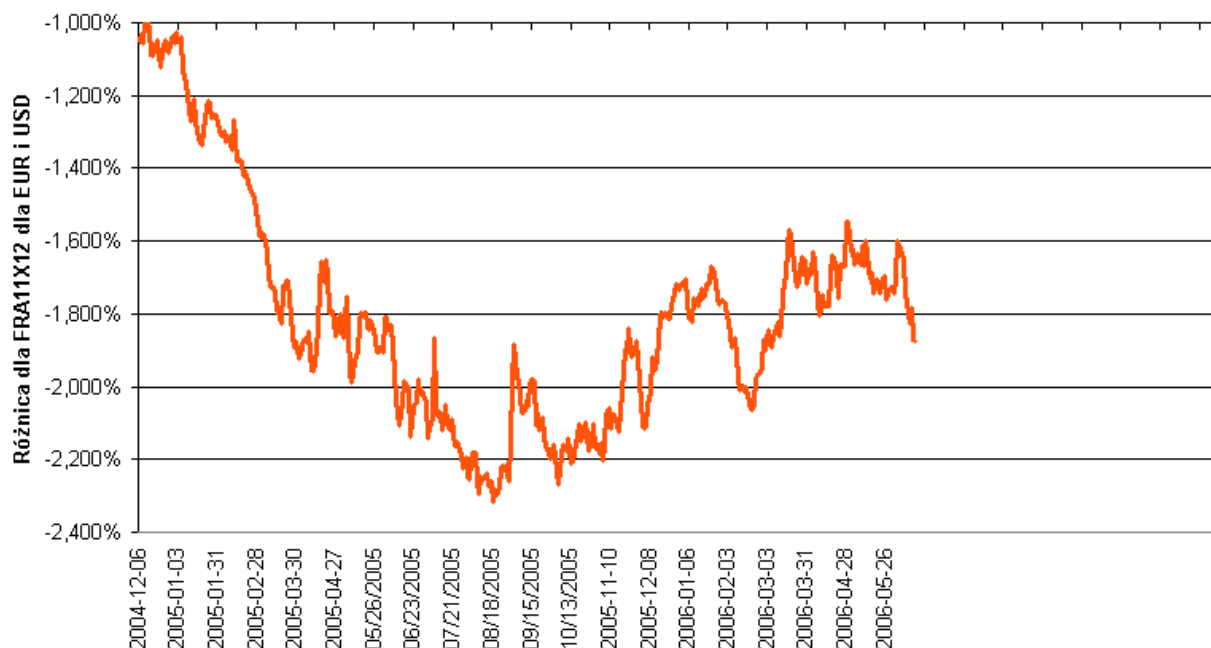


Tym samym prawy kraniec różnicy dwóch krzywych przesunął się w dół aż o 12,7 punktów bazowych (z 1,748% do 1,875%).

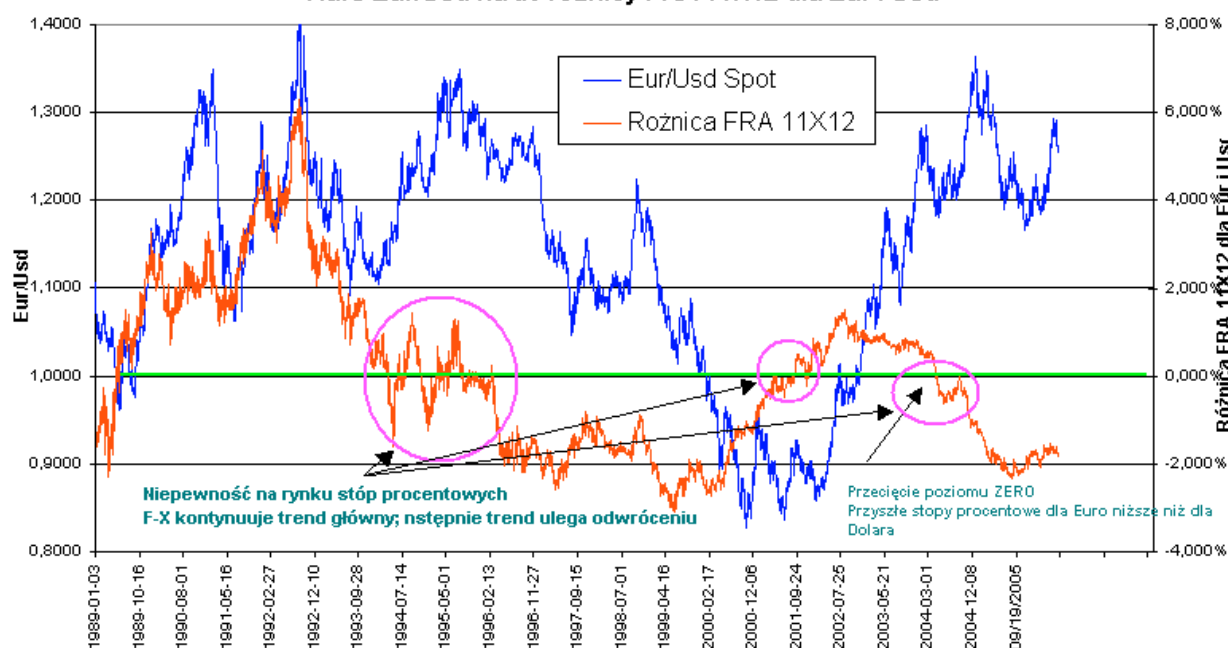


Na zamieszczonym poniżej wykresie możemy zobaczyć dynamikę prawego krańca krzywej z poprzedniego wykresu.

Różnica dla FRA11X12 dla EUR i USD



Kurs Eur/Usd na tle różnicy FRA 11X12 dla Eur i Usd



Koszyk/Pln – w okolicach ważnego oporu 3,64

Diagnoza:

Tydzień temu wspomniałem, iż pokonanie poziomu 4 Złotych za Euro wydaje się być jedynie kwestią czasu oraz że do zrealizowania się takiego scenariusza brakuje jakiegoś katalizatora. Katalizatorem takim okazało się z jednej strony obniżenie wiarygodności kredytowej Węgier, a z drugiej strony dalszy wzrost rynkowych stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych. Uczestnicy rynku terminowych stóp procentowych kupując kontrakty terminowe zakładają, iż cykl podwyżek stóp dla Dolara zakończy się dopiero przy poziomie 5,75%. Oznaczałoby to jeszcze trzy podwyżki stóp o 25 punktów każda. Oczywiście jest, iż im wyższe będą stopy procentowe dla waluty amerykańskiej, tym więcej kapitału spekulacyjnego przepłynie w tamtym kierunku, co przyczyniać się będzie do dalszego osłabiania się walut takich jak Złoty.

Zalecenia:

1. Krótkoterminowo:
 - a) Krótkoterminowe zabezpieczenie się przed ryzykiem dla eksporterów – po przeprowadzeniu transakcji zabezpieczających w chwili gdy Dolar kosztował 3,21-3,22, teraz kolejne tego typu operacje warto

przeprowadzić dopiero po zbliżeniu się kursu waluty amerykańskiej do poziomu 3,30. W przypadku eksportu rozliczanego w Euro zabezpieczenia warto przeprowadzić przy kursie 4,08-4,10.

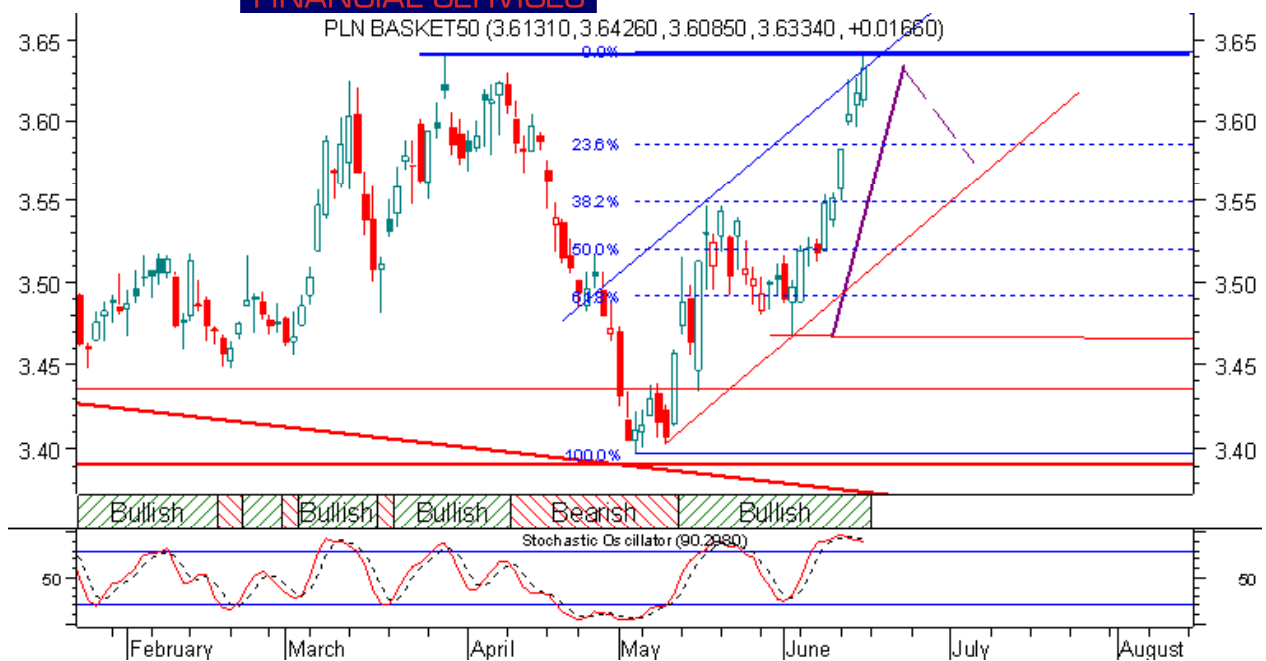
- b) Krótkoterminowe zabezpieczenie się przed ryzykiem dla importerów – od wielu tygodni kolejne okazje dla importerów do odświeżenia swych wygasających zabezpieczeń pojawiają się na coraz wyższych poziomach. Teraz ewentualny powrót w okolice 3,14 na Dolarze oraz 3,95 na Euro będzie właśnie taką okazją, z której warto skorzystać.
2. Długoterminowo:
 - ✓ Oszczędności. W dalszym ciągu warto trzymać w swych portfelach Funt kupione po 5,55 i Dolary kupione po 3,15 w proporcji 2/3 Funt i 1/3 Dolar.
 - ✓ Kredyty. Zarówno kredyty krótkoterminowe, jak też długoterminowe zaciągamy wyłącznie w Złotych. Wzrost stóp procentowych w Szwajcarii oraz perspektywa dalszego osłabienia Złotego powodują, iż zaciąganie kredytów walutowych stało się zbyt ryzykowne.

Tydzień temu wspomniałem, iż: „Korekcyjny spadek kursu Koszyka zakończył się i teraz po pokonaniu poziomu 3,55 powinniśmy być świadkami mocniejszej deprecjacji Złotego. W każdej chwili może pęknąć poziom 4 złotych za Euro, co wyzwoliłoby dodatkową wyprzedaż naszej waluty i ruch w kierunku oporu znajdującego się na poziomie 3,63. W przeliczeniu na kurs Usd/Pln i Eur/Pln oznaczałoby to wzrost do 3,2070 i 4,0530 (przy założeniu, że Eur/Usd utrzyma w tym czasie poziom 1,2640).”

Jak wiemy wzrost okazał się nawet nieco większy (Euro zdrożało do prawie 4,07 a Dolar do ponad 3,22). Niemniej jednak teraz znajdujemy się w okolicach ważnego oporu technicznego 3,64 na Koszyku, co powinno przynajmniej w krótkim terminie zachęcić inwestorów do zamykania długich pozycji a nawet do otwierania pozycji krótkich – czyli grę na korekcyjne umocnienie Złotego.

W razie wystąpienia takiej korekty można spodziewać się spadku kursu Koszyka albo do 3,55 (płytką korekta), albo do 3,47 (głęboka korekta).





	Kurs bieżący (bid)	3,6330	4,0566	3,2094	5,9410
Poziom Eur/Usd - constans	1,2640	Koszyk/Pln	Eur/Pln	Usd/Pln	Gbp/Pln
Eksport	Trzeci poziom oporu (bid)	3,8000	4,2431	3,3569	6,2141
	Drugi poziom oporu (bid)	3,7400	4,1761	3,3039	6,1160
	Pierwszy poziom oporu (bid)	3,6400	4,0645	3,2155	5,9524
Import	Pierwszy poziom wsparcia (bid)	3,5500	3,9640	3,1360	5,8053
	Pierwszy poziom wsparcia (bid)	3,5200	3,9305	3,1095	5,7562
	Pierwszy poziom wsparcia (bid)	3,4700	3,8746	3,0654	5,6744

Poziom, przy którym należy dokonać zabezpieczeń na bardzo odległy termin

Poziom bardzo istotny z punktu widzenia AT dla trwałości lub odwrócenia trendu

Jak już wielokrotnie wspominałem w mojej ocenie jesteśmy w trakcie odwracania się wieloletniego trendu na większości rynków finansowych – w tym i na naszym rynku Złotego. Poniżej zamieściłem długoterminowy wykres kursu Koszyk/Pln.



Proszę zwrócić uwagę, jak wyglądały dwa trendy umacniania Złotego (spadek kursu Koszyka): pierwszy w okresie czerwiec 2000 - czerwiec 2001, drugi w okresie marzec 2004 - marzec 2005. Były to gładkie linie spadkowe. Czyli w okresie gdy Złoty się umacniał, praktycznie nie było żadnej „szarpaniny na rynku”. W takim okresie najlepsze efekty inwestycyjne przynosiła zasada „kup Złotego i trzymaj”.

Proszę teraz zwrócić wagę na dwa trendy osłabienia Złotego: pierwszy w okresie czerwiec 2001 - marzec 2004 oraz drugi zapoczątkowany według mnie w marcu 2005 i trwający do dziś. Co prawda cztery lata wcześniej pierwsza korekta spadkowa znajdowała się powyżej dna ustanowionego wcześniej, a teraz obydwie dna mamy na tym samym poziomie, lecz obydwie okresy

charakteryzują się bardzo podobną zmiennością.

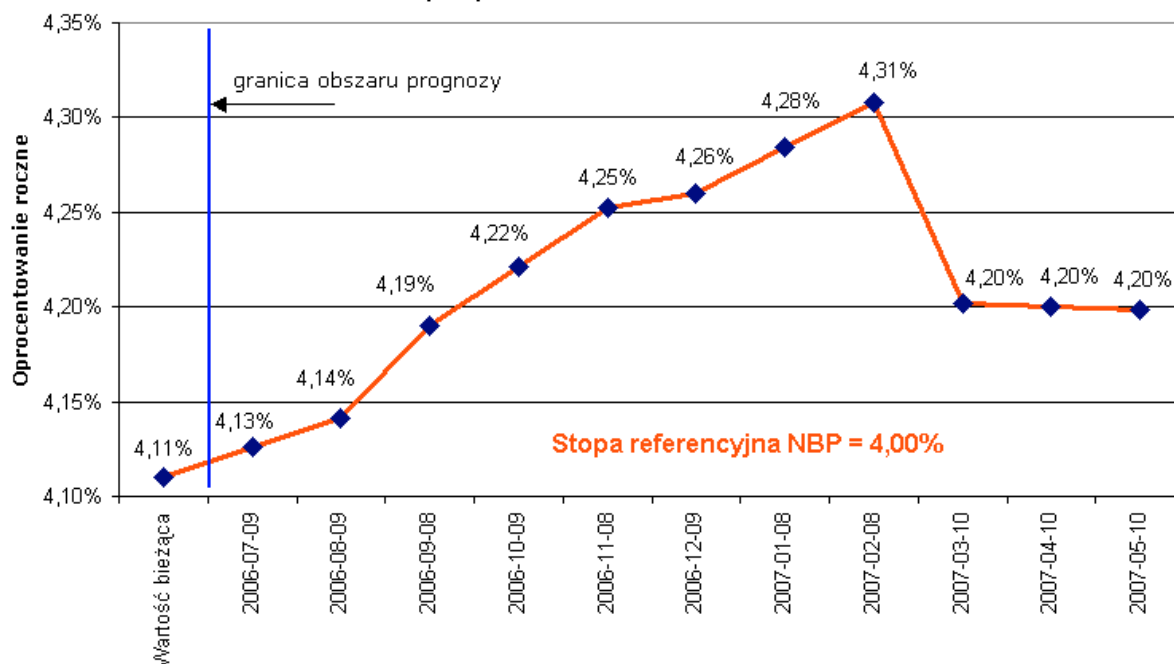
Wszystko wskazuje na to, iż obecnie będziemy mieli do czynienia właśnie z takim nerwowym zachowaniem rynku i olbrzymią zmiennością. Jeśli tak, to najlepsze efekty inwestycyjne przynosić powinna strategia polegająca na krótkoterminowych spekulacjach zamiast nastawiania się na szybkie duże ruchy.

Jeśli przyjrzymy się wykresowi świec tygodniowych, to zauważymy, iż kurs Koszyka porusza się wewnątrz szerokiego kanału spadkowego. Teraz znajdujemy się w bliżej górnego ograniczenia tego kanału. Oznacza to, iż w kolejnej fali wzrostowej (po wystąpieniu korekty) powinniśmy być świadkami ataku na to górne ograniczenie kanału.

Zerknijmy teraz na rynek lokat międzybankowych. Tydzień temu prawy kraniec krzywej FORWARD (FRA 11X12) znajdował się na poziomie 4,20%

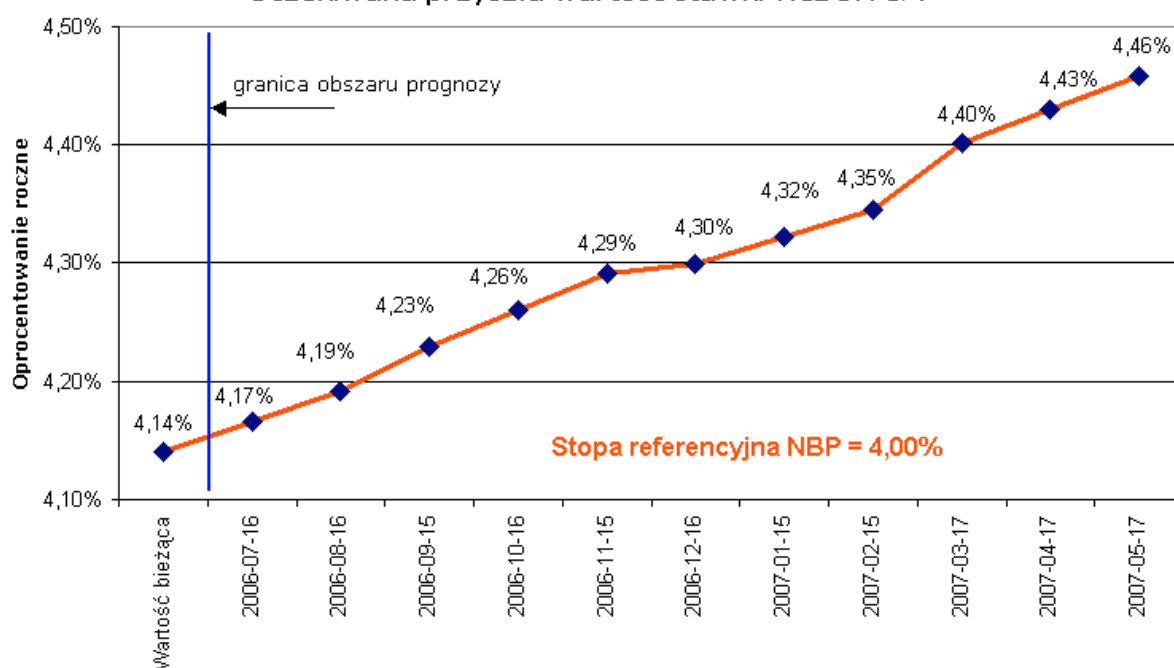


Oczekiwana przyszła wartość stawki WIBOR 1M



Natomiast w piątek 16 czerwca przesunął się w górę aż o 26 punktów bazowych!!, czyli do poziomu 4,46%. Takiego poziomu stóp procentowych (30 dniowych) w Polsce spodziewają się za rok inwestorzy w dniu dzisiejszym.

Oczekiwana przyszła wartość stawki WIBOR 1M



Kształt krzywej rynku pieniężnego obstawiają scenariusz (rośnie ich rentowność do wykupu). Na rynku polskim obligacji możemy wręcz zacząć mówić o rozpoczęciu się bessy. Formacja podwójnego dna na wykresie rentowności (czyli formacja podwójnego szczytu na wykresie cen obligacji) zaczyna coraz bardziej straszyć inwestorów zachęcając ich do wyprzedzaży tych papierów na każdej korekcie. Wszystko wskazuje na to, iż dopiero po osiągnięciu poziomu 5,50-5,55% dla obligacji 5-letnich można będzie pomyśleć o krótkoterminowym spekulacyjnym kupnie obligacji z myślą o korekcyjnym wzroście cen po osiągnięciu tego poziomu.

Tydzień temu wspominałem, iż: „W przypadku obligacji amerykańskich po

FORWARD wyraźnie wskazuje, iż uczestnicy podwyżki stóp o 50 punktów (do poziomu

okresie korekcyjnego wzrostu cen (spadku rentowności), obecnie pojawił się sygnał do zajmowania krótkich pozycji, czy też do sprzedawania obligacji wcześniej kupionych.” Patrząc na wykres rentowności obligacji 10-letnich możemy dostrzec silny wzrost co oznacza, iż sygnał ten dostrzegła większość uczestników rynku i rozpoczęła się ponowna wyprzedzaż”.

Spadek cen obligacji amerykańskich (czyli dalszy wzrost ich rentowności) powinien przyczyniać się do dalszej wyprzedzaży obligacji polskich oraz do dalszej przeceny na rynku akcji. Złoty także powinien słabnąć w związku z tym, choć co jakiś czas mogą pojawiać się całkiem mocne korekty.





Eur/Pln – przełamujemy poziomu 4 Złotych

Ponownie zacznę od przypomnienia słów sprzed tygodnia: „Nad rynkiem wisi olbrzymi odłożony popyt na waluty ze strony spóźnialskich importerów, którzy w dalszym ciągu nie mogą pogodzić się z faktem, iż dwuletnie Eldorado przechodzi do historii. Przez dwa lata kursy walut systematycznie spadały i każdy kolejny zakup waluty na poczet płatności importowych wykonywano po coraz niższym kursie. Teraz kolejne zabezpieczenia trzeba przeprowadzać po coraz wyższych kursach podczas lokalnych korekt spadkowych. Wielu importerów nadal wierzy, że uda im się kupić Euro o 10-20 groszy taniej. Ewentualne przełamanie poziomu 4 Złotych mogłoby spowodować krótkotrwałą, ale dynamiczną panikę ze strony tej grupy uczestników rynku.”

No stało się. Po przebicciu poziomu 4 Złotych, dość szybko dotarliśmy w okolice 4,07. Nie było jednak widać paniki, lecz powolny wzrost kursu waluty europejskiej. Dotarliśmy w okolice poziomu oporu wynikającego z przeliczenia oporu widocznego na

wykresie Koszyka. Ponadto obecny poziom ceny naruszył nieznacznie górne ograniczenie kanału wzrostowego.

MACD wskazuje nam na krótkoterminowy trend rosnący, a oscylator wszedł do strefy wykupienia. Wszystko to powinno wywołać korekcyjny spadek kursu. W razie pojawienia się takiego spadku, pierwszym wsparciem będzie strefa 3,94-3,97. Silniejsze wsparcie znajduje się na poziomie 3,90.

Eksporterzy, którzy obecne wzrosty wykorzystali do powiększenia swych zabezpieczeń (krótkie pozycje futures otwieranie po kursie 4,02-4,03 oraz korytarz opcyjny 3,96-4,10, a wcześniej 3,90-4,10) powinni teraz poczekać. Dopiero dalszy wzrost w kierunku górnego ograniczenia korytarza (czyli do 4,10) zachęci nas do wydłużania horyzontu zabezpieczeń oraz do przesunięcia korytarza w górę o 10 groszy – do poziomu 4,00-4,20 oraz 4,06-4,20.



W razie pojawienia się głębszej korekty warto będzie natomiast zredukować część zabezpieczeń – czyli zamknąć krótkie

pozycje z zyskiem celem ponownego zabezpieczenia się na wyższych poziomach po zakończeniu korekty.



Na wykresie świec tygodniowych MACD (podobnie jak na wykresie świec dziennych) wskazuje na trend rosnący. Oscylator wszedł jednak do strefy wykupienia i za chwilę wygeneruje sygnał zamknięcia średnioterminowych długich pozycji spekulacyjnych.

Po pokonaniu poziomu 4 Złoty, na wykresie pojawiła się formacja 1-2-3 (1 – przełamanie linii długoterminowego trendu spadkowego, 2 – powrót do przebitej linii trendu, 3 – przebicie szczytu ustanowionego w ruchu nr 1),

którą można określić jako moment narodzin nowego trendu wzrostowego (moment „poczęcia” tego trendu pojawił się w chwili przełamania linii trendu spadkowego). Co ciekawe powrót do linii trendu (ruch nr 2) był dodatkowo potwierdzony pojawieniem się sygnału zajęcia długich pozycji spekulacyjnych (MACD wskazywało na trend rosnący, a oscylator wszedł w strefę wyprzedania).

Tak silny sygnał musiał wygenerować prędzej czy później obecną falę wzrostową.



Warto w tym momencie przypomnieć, jakie transakcje zabezpieczające przeprowadzali importerzy, by uchronić się (przynajmniej na najbliższe pół roku) przed obecnie realizującym się ryzykiem.

Po pierwsze w chwili gdy Eur/Pln ubijał dno na poziomie 3,75, importerzy otwierali zerokosztowe korytarze 3,64-3,84 (kupno opcji CALL 3,84 i jednocześnie wystawienie opcji PUT 3,64). Opcje CALL z tego korytarza wygasły w czerwcu i przekształciły się w długie pozycje futures po kursie 3,84. Wartość transakcji odpowiadała płatnościom importowym zapadającym w okresie lipiec-wrzesień 2006. Oznacza to, iż po takim kursie (3,84) aż do połowy września importerzy będą rozliczać swe zakupy importowe. Płatności wcześniejsze – marzec-czerwiec realizowane zaś będą po kursie 3,76-3,82 gdyż w tym przedziale cenowym otwierane były od lutego do marca długie pozycje futures mające za zadanie chronić płatności w okresie marzec-czerwiec – czyli do czasu wygasania opcji czerwcowych.

Ponadto importerzy przeprowadzili wtedy jedną niestandardową transakcję polegającą na wystawieniu opcji PUT

3,74 (wystawianą w chwili, gdy kurs spot oscylował w okolicach 3,75-3,76), za którą otrzymano około 7 groszy premii. Opcje te wygasły bez wartości (cała premia stała się zyskiem dla wystawcy), co oznacza, iż efektywny kurs zakupu Euro (jednej z paczek kupowanych przy poziomie 3,75-3,76) wyniósł ostatecznie 3,68-3,69 (3,75-3,76 minus 7 groszy otrzymanej premii). Jak wiemy w tym roku tak niskiego kursu nie było (najniższy poziom to okolice 3,75), lecz z wykorzystaniem transakcji opcyjnych można było uzyskać cenę zakupu właśnie na poziomie 3,68-3,69. Czary-mary? Nie! Raczej zwykła inżynieria finansowa.

Oczywiście wspominam tutaj o importerach, którym oczy nie przysłoniła chciwość, i którzy skorzystali z okazji, jaką im rynek dał w prezencie. Co ciekawe w razie pojawienia się spadku poniżej poziomu 3,75 importerzy mogli kupić walutę nawet po kursie 3,64 – dolne ograniczenie korytarza – gdyż stworzyli sobie ku temu szansę. Niestety rynek nie był aż tak łaskawy, ale i tak importerzy nie mają na co narzekać. Teraz mają ochronę do końca września na poziomie 3,84 oraz do końca listopada na poziomie 3,86-3,88 (odświeżane zabezpieczenia w chwili

pojawienia się korekt spadkowych w kwietniu i maju) firmy te mogą ze spokojem poczekać, aż wahadło średnioterminowego trendu ponownie wychyli się w drugą stronę.

Teraz czas siewu mają eksporterzy a czas zbiorów importerzy. Za jakiś czas ponownie będzie na odwrót. Eksporterzy, którzy teraz systematycznie sieją (zabezpieczają się korzystając z

nadarzających się okazji) będą korzystać ze swych zabezpieczeń, a importerzy zaczną odnawiać swe zabezpieczenia. Wydawać by się mogło, że to takie proste. Jednak co jakiś czas słychać lament zarówno z jednej, jak też z drugiej strony. Co jest tego przyczyną? Najczęściej jest to chciwość. Czyli chęć zarobienia jeszcze jednego grosza więcej na spekulacji, zamiast skupienia uwagi na zabezpieczaniu się przed ryzykiem.

Tematowi takiemu poświęcone będzie najbliższe szkolenie z zarządzania ryzykiem walutowym, które przeprowadzimy (wspólnie z Andrzejem Michalczewskim) w Warszawie w dniu 28 czerwca. Zainteresowanych już teraz gorąco zapraszam do przesyłania zgłoszeń.

Usd/Pln – w okolicach oporu 3,21-3,22

Po przełamaniu oporu technicznego znajdującego się w strefie 3,14-3,15 dość szybko dotarliśmy do wyżej położonego oporu (i znacznie ważniejszego) 3,21-3,22. Jeśli teraz opór ten zostanie pokonany, to kolejnym przystankiem będzie strefa 3,30-3,31. Jeśli zaś opór zadziała i nie dopuści do dalszego wzrostu kursu Dolara, to czekać nas będzie gwałtowna korekta – nawet w kierunku 3,10-3,12. Spóźnialscy importerzy będą mogli wtedy powiększyć swe zabezpieczenia.

Eksporterzy mający przychody w Dolarach wykorzystali okazję i otworzyli najpierw korytarz opcyjny 3,00-3,20 a następnie 3,10-3,30. Teraz mając zagwarantowane, iż do katastrofy już nie dojdzie (katastrofą byłaby konieczność sprzedawania Dolarów po kursie poniżej 3 Złotych) i jednocześnie mając szansę na sprzedanie Dolarów po cenie 3,30 (górny poziom korytarza), można odetchnąć z ulgą. Najgorsze za nami. W razie wzrostu do poziomu 3,30 można będzie albo przesunąć obecny korytarz o 10 groszy w górę do 3,20-3,40 albo też pozostawić ten korytarz i otworzyć nowy dodatkowo.

Jeśli na rynku pojawi się teraz silniejsza korekta, to warto będzie sprzedać

posiadane opcje PUT 3,00 (opcje będące składową pierwszego korytarza 3,00-3,20). Opcje te nie będą nam już potrzebne, gdyż przysłoniłyśmy je wyższymi opcjami 3,10. Warto więc sprzedać te niższe odzyskując choćby 1-2 grosze.

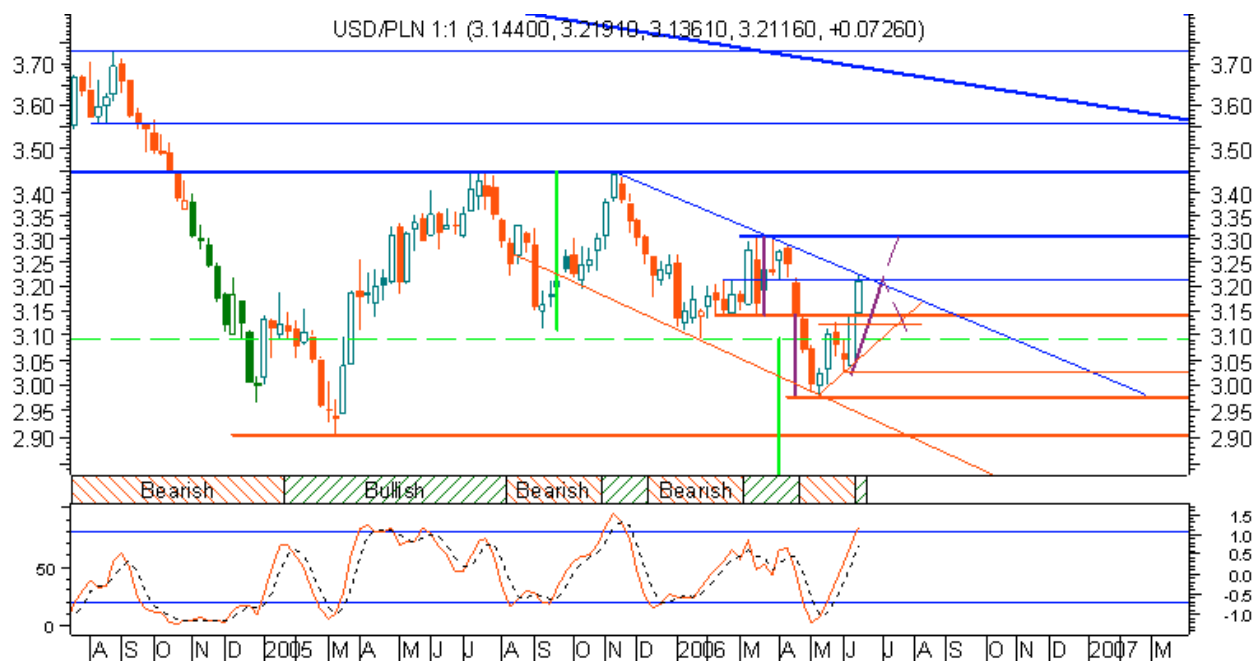
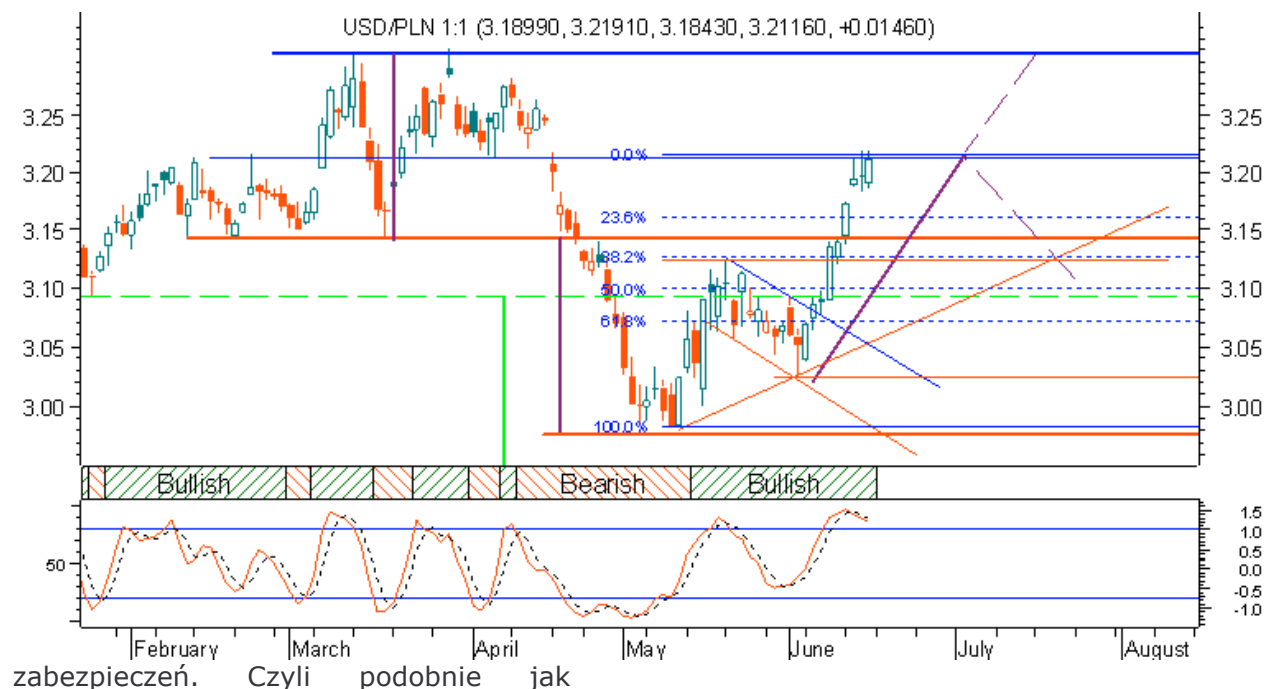
Wystawionych opcji CALL 3,20 (z pierwszego korytarza) nie musimy odkupywać. Można je śmiało pozostawić do wygaśnięcia. Jeśli kurs Dolara będzie wyższy niż 3,20 w dniu wygasania opcji, to zostaniemy zmuszeni do sprzedania Dolarów po takim właśnie kursie (3,20). Gdyby zaś rynek spadł poniżej 3,20, to opcje wygasną bez wartości a cała premia uzyskana przy ich wystawianiu stanie się zyskiem. Obydwa scenariusze (zarówno wzrost powyżej 3,20, jak też spadek poniżej 3,20) nie są dla nas teraz groźne.

Jeszcze parę słów na temat importerów. Importerzy, którzy otwierali nie tak dawno temu korytarz 2,90-3,10 także mogą ze spokojem przyglądać się rozwojowi wydarzeń. Dodatkowo otwarte wtedy długie pozycje futures po cenie 3,00, potem po cenie 3,03 i wreszcie po cenie 3,06 powinny starczyć nam na wiele miesięcy. Do czasu aż wygasną



wszystkie te zabezpieczenia powinna pojawić się jakaś głębsza korekta, którą wykorzystamy do odświeżenia

importerzy rozliczający się w Euro możemy spokojnie poczekać, aż wahadło trendu średnioterminowego ponownie wychyli się w naszą stronę.

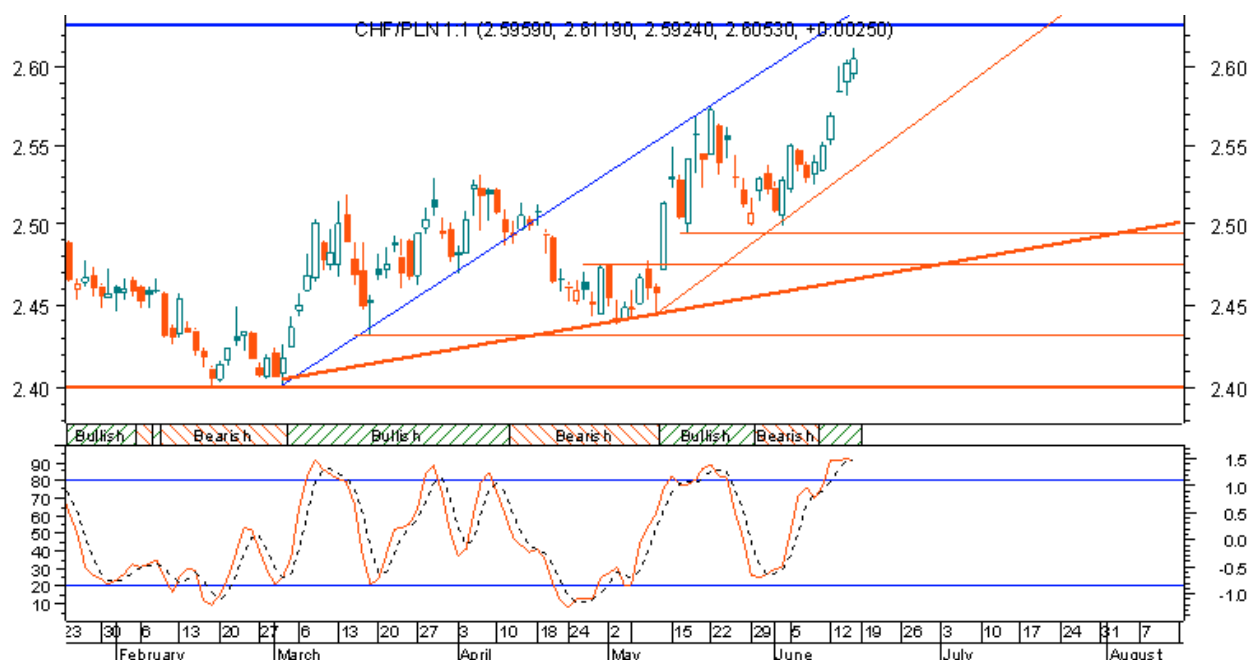


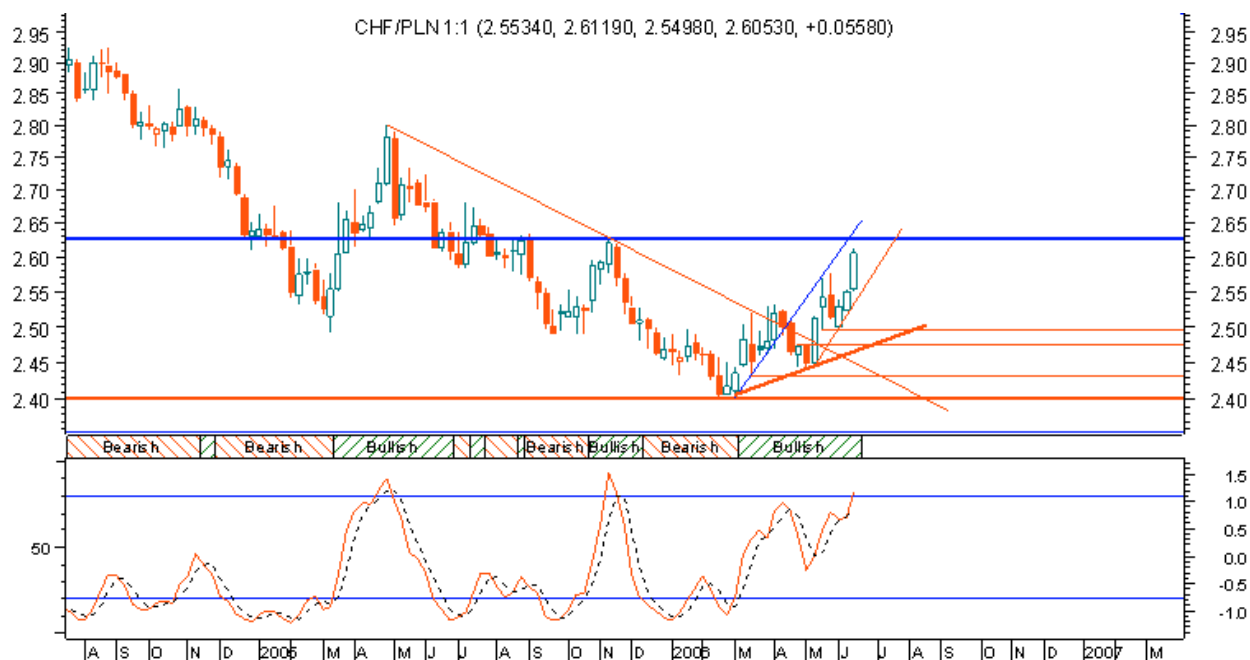


Chf/Pln pod oporem 2,63

Podobna sytuacja jak na rynku Gbp/Pln. Korekcyjne spadki w kierunku wsparcia 2,49-2,50, które warto było wykorzystać do spekulacyjnych zakupów Franka. Silnym oporem technicznym będzie

poziom 2,63, do którego zbliżyliśmy się na włos. W razie jego przełamania powinniśmy pójść dalej w górę w kierunku 2,80.





POZOSTAŁE RYNKI – powiązania między krosowe MACD

Podobnie jak tydzień temu proponuję na początek zaznajomić się z poniższymi macierzami sygnałów MACD, które określają kierunek trendu na

poszczególnych crossach walutowych. Dla porównania zmian zachodzących na rynkach zamieściłem macierz z dwóch ostatnich tygodni.

Tydzień temu:

MACD-daily	EUR	USD	GBP	CHF	JPY	BUY	SELL	BILANS	Rank
EUR		SELL	BUY	BUY	BUY	3	1	2	2
USD	BUY		BUY	BUY	BUY	4	0	4	1
GBP	SELL	SELL		SELL	SELL	0	4	-4	5
CHF	SELL	SELL	BUY		BUY	2	2	0	3
JPY	SELL	SELL	BUY	SELL		1	3	-2	4

MACD-weekly	EUR	USD	GBP	CHF	JPY	BUY	SELL	BILANS	Rank
EUR		BUY	SELL	SELL	BUY	2	2	0	3
USD	SELL		SELL	SELL	SELL	0	4	-4	5
GBP	BUY	BUY		SELL	BUY	3	1	2	2
CHF	BUY	BUY	BUY		BUY	4	0	4	1
JPY	SELL	BUY	SELL	SELL		1	3	-2	4

Buy/Sell	0/3	najmniej wiarygodny sygnał - całkowity brak zgodności
Buy/Sell	1/2	mało wiarygodny sygnał
Buy/Sell	2/1	wiarygodny sygnał
Buy/Sell	3/0	najbardziej wiarygodny sygnał - pełna zgodność

Obecnie:

MACD-daily	EUR	USD	GBP	CHF	JPY	BUY	SELL	BILANS	Rank
EUR		SELL	SELL	SELL	BUY	1	3	-2	4
USD	BUY		BUY	BUY	BUY	4	0	4	1
GBP	BUY	SELL		BUY	BUY	3	1	2	2
CHF	BUY	SELL	SELL		BUY	2	2	0	3
JPY	SELL	SELL	SELL	SELL		0	4	-4	5

MACD-weekly	EUR	USD	GBP	CHF	JPY	BUY	SELL	BILANS	Rank
EUR		BUY	SELL	SELL	BUY	2	2	0	3
USD	SELL		SELL	SELL	SELL	0	4	-4	5
GBP	BUY	BUY		SELL	BUY	3	1	2	2
CHF	BUY	BUY	BUY		BUY	4	0	4	1
JPY	SELL	BUY	SELL	SELL		1	3	-2	4

Buy/Sell	0/3	najmniej wiarygodny sygnał - całkowity brak zgodności
Buy/Sell	1/2	mało wiarygodny sygnał
Buy/Sell	2/1	wiarygodny sygnał
Buy/Sell	3/0	najbardziej wiarygodny sygnał - pełna zgodność

W legendzie pod tabelami znajduje się wyjaśnienie znaczenia poszczególnych kolorów.

W ubiegłym tygodniu na rynku Eur/Usd gwałtownie zmniejszył się poziom szumu dla trendu krótkoterminowego (spadek z niebieskiego na zielony). Oznacza to, iż inwestorzy krótkoterminowi teraz powinni transakcje przeprowadzać rzadziej, z większym lewarem, węższym stop-loss, szerszym take-profit. W krótkim terminie w chwili obecnej preferowane krótkie pozycje otwierane podczas korekt wzrostowych. Na krótkie pozycje można zacząć „polować” już w okolicach 1,2700.

Dla trendu średnioterminowego poziom szumu nieco większy (żółty). Przy

średnioterminowej spekulacji transakcje powinno się wykonywać nadal częściej, z niższym lewarem, szerszym stop-loss oraz wąskim take-profit.

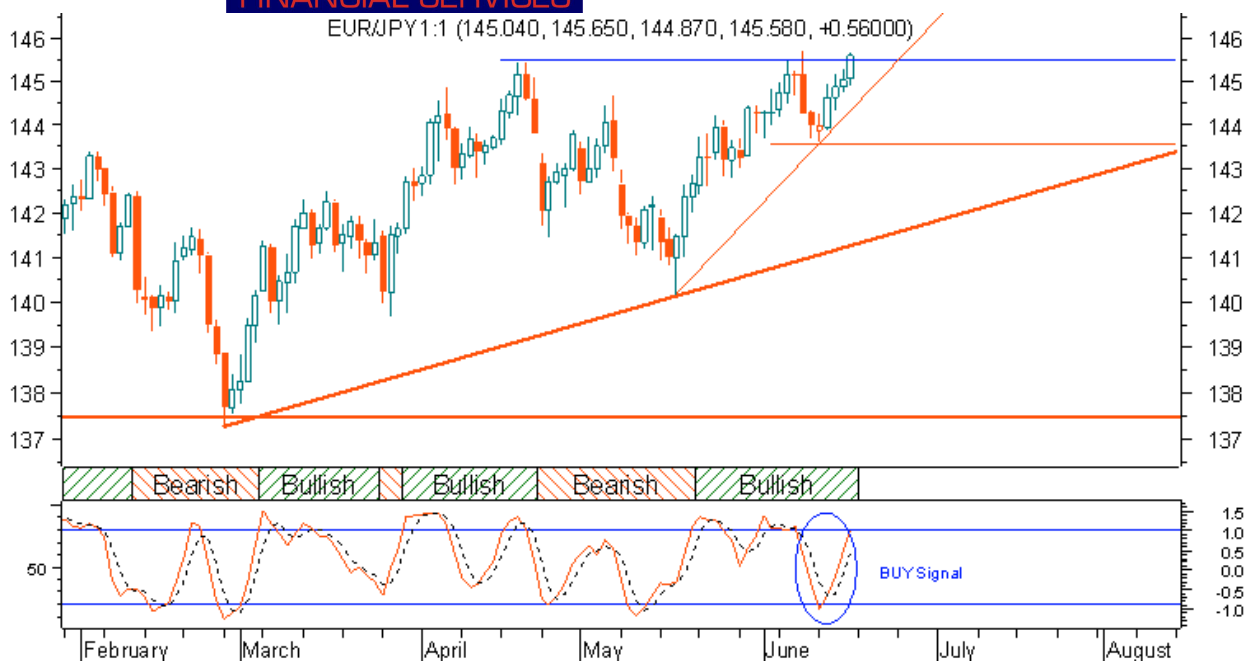
Innymi słowy w krótkim terminie warto teraz grać na umocnienie Dolara, natomiast w terminie średnim na umocnienie Euro.

Idealnym rynkiem do daytradingu obecnie jest Eur/Jpy i Gbp/Chf – wysoki poziom szumu zarówno w zakresie krótkoterminowym, jak również średnioterminowym.

Teraz słów kilka na temat sygnałów płynących z klasycznej analizy technicznej.

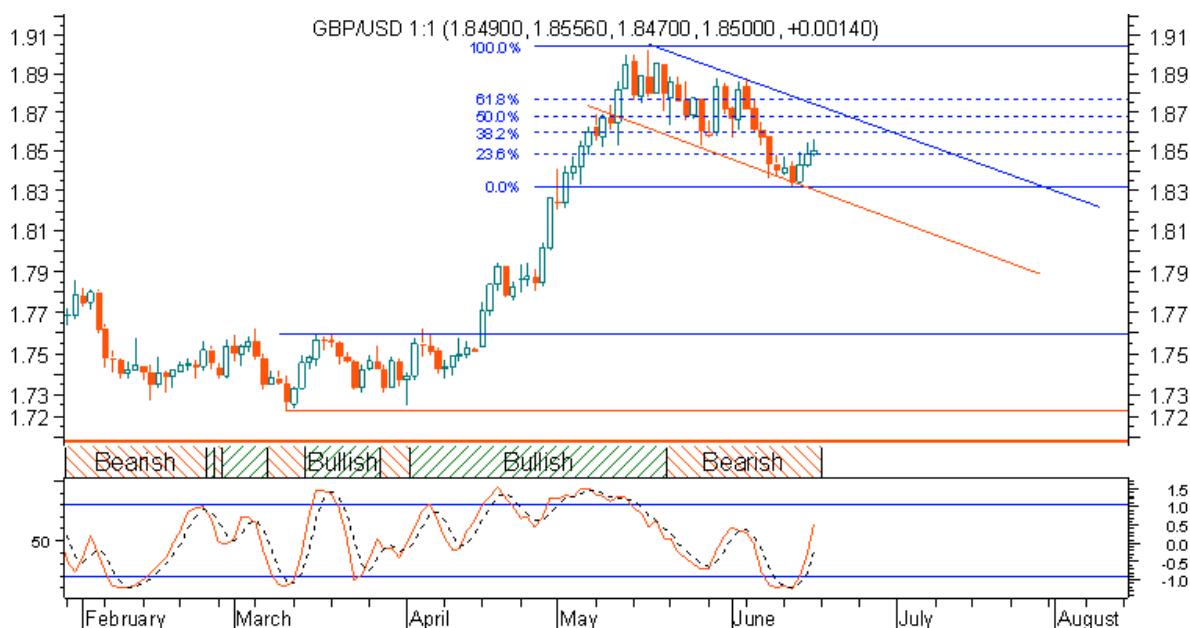
Pierwszym godnym uwagi rynkiem jest Eur/Jpy. Na wykresie świec dziennych widzimy własni pojawiający się sygnał zamknięcia długich pozycji (MACD wskazuje na trend rosnący a oscylator

dotarł do strefy wykupienia; dotknęliśmy także poprzedniego szczytu). Pozycje te można było otworzyć w chwili, gdy oscylator wszedł w strefę wyprzedania – zazaczyłem ten moment elipsą.



Na wykresie świec dziennych Gbp/Usd widzimy, iż powoli zbliża się moment do zagania krótkich pozycji. MACD wskazuje

kierunku strefy wykupienia. Dodatkowo zbliżyliśmy się na włos do pierwszego zniesienia Fibo.



na trend spadkowy a oscylator zmierza w

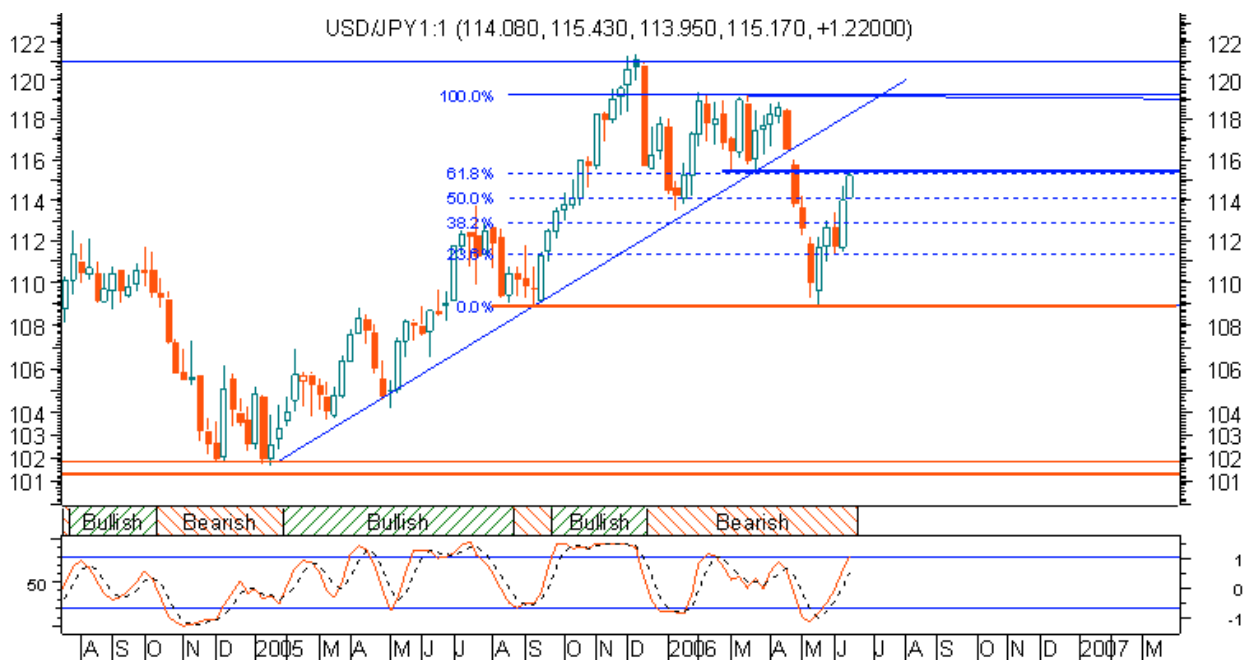
Na wykresie świec tygodniowych Gbp/Usd widzimy odwrotną sytuację. Najprawdopodobniej ten sygnał pojawi się później (za 2-3 tygodnie?). Tutaj MACD wskazuje na trend rosnący a oscylator zbliża się do strefy

wyprzedania. Oznacza to, iż po zagraniu krótkich pozycji w oparciu o wykres świec dziennych i po ewentualnym spadku w okolicy 179-181 warto będzie odwrócić pozycję i zagrać na wzrost wartości Funta.



Ostatnim ciekawym rynkiem jest
Usd/Jpy. Na wykresie świec dziennych
właśnie pojawił się sygnał zajęcia
krótkiej pozycji. MACD wskazuje na

trend spadkowy, oscylator dotarł do
strefy wykupienia a kurs zbliżył się do
oporu technicznego 115,30 oraz do
drugiego zniesienia Fibo (61,8%)



Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę
na to, co dzieje się na Warszawskiej
Giełdzie Papierów Wartościowych. Od
ponad miesiąca na tamtejszym rynku
trwa wyraźne załamanie notowań.
Najważniejszy indeks WIG 20 od swego

szczytu do śródogowego minimum stracił
875 punktów, czyli ponad 26%. Są
jednak takie akcje, których cena spadła
znacznie bardziej – jak choćby kurs akcji
KGHM (spadek z poziomu 137 Złotych
osiągniętego w maju bieżącego roku do

75 Złotych w ostatni wtorek, czyli o ponad 45%!!). Akcje innej znanej spółki Elektrim S.A. spadły w ciągu jednego dnia o ponad 50%!

Dlaczego o tym wspominam? Aby pokazać, jak łatwo można stracić

pieniądze, przy zbyt żywiołowej spekulacji. Pamiętajmy o tym, by nigdy nie wystawiać się na zbyt duże ryzyko przy tego typu spekulacji. Lepiej zarabiać mniej i być cierpliwym, niż za wszelką cenę starać się zbić majątek w szybkim tempie.

Przypominam jeszcze, iż w dniu 28 czerwca (środa) organizujemy w Warszawie szkolenie dla firm z zarządzania ryzykiem walutowym. Klienci AFS-DMK mogą uczestniczyć w szkoleniu bezpłatnie. Zainteresowanych serdecznie zapraszamy do przesyłania zgłoszeń na adres afs@wgt.com.pl

Kończąc życzę wszystkim udanych decyzji spekulacyjnych i zabezpieczających w nadchodzącym tygodniu.

Jacek Maliszewski
mail to: j.maliszewski@dmkfutures.com

Przedstawione, w dystrybuowanych raportach, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autora i nie mają charakteru rekomendacji do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te jak i inne treści raportów nie stanowią "rekomendacji" lub "doradztwa" w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Wyłącznie odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor. Autor jest również właścicielem majątkowych praw autorskich do raportów. W szczególności zabronione jest kopiowanie, przedrukowywanie, udostępnianie osobom trzecim i rozpowszechnianie raportów w całości lub we fragmentach bez zgody autora. Zgodę taką można uzyskać po prostu pisząc na adres afs@wgt.com.pl